



MOASEK 21

Czerwiec 2006

DWUMIĘSIĘCZNIK MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA ADAPTACJI
SPOŁECZNEJ W SZUBINIE



WYCHOWANKOWI
ZAWODOWCY
MOGI
GOGN

We wtorek 13.06.2006r rozegrano w naszej placówce konkurs STRONGMAN. W imprezie wzięło udział 20 wychowanków po czterech z każdej grupy wychowawczej. Reprezentantów wyłoniono podczas eliminacji grupowych. Wychowankowie rywalizowali w czterech konkurencjach: spacer farmera, przeciąganie liny, wyciskanie na czas oraz przeciąganie auta. Rywalizacja była bardzo zacięta.

Głównym faworytem i jak okazało się na końcu zawodów zwycięzcą został Rafał Sotiński z grupy II. Zdobył on tytuł STRONGMAN 2006 oraz otrzymał cenne upominki. Drugie miejsce zajął Sławomir Borowski z grupy I. Trzecie miejsce zajął Artur Santalski z gr. III. Drużynowo wygrała grupa II.



Tomasz Kaszewski

II Mistrzostwa Zakładu w Wbijaniu Gwoźdźcia o Puchar Kierownika Warsztatów



Konkurs odbył się dnia 6.06.2006 r. łącznie z Dniem Sportu. W konkursie uczestniczyli wszyscy chętni, a wpływ na wynik miała ilość uderzeń młotkiem 250 g w gwoździe 2,5 cal. W wyniku ciekawej walki (zabawy) tytuł mistrza w roku szkolnym 2005/2006 przypadł Sebastianowi Nakielskiemu (7), drugie miejsce zajął Chomiuk Andrzej (8), zaś trzecie miejsce zajęli Krzysztof Lewnau, Świętek Maciej, Zaborowski Andrzej (9).

L. P.	Nazwisko i imię	Ilość uderzeń	Miejsce
1.	Nakielski Sebastian	7	I
2.	Chomiuk Andrzej	8	II
3.	Lewnau Krzysztof	9	III
4.	Świętek Maciej	9	III
5.	Zaborowski Andrzej	9	III
6.	Dylong Paweł	10	
7.	Makowski Paweł	10	
8.	Moszczyński Janusz	10	
9.	Perestaj Grzegorz	10	
10.	Okrój Marcin	10	

Prowadzący:
Tryba Kazimierz

Przewodniczący:
kierownik warsztatów
J. Włodarczak

IMPREZA TURYSTYCZNA

OŚWIECA 2006.

W dniach 16 – 18.06. 2006 dzięki życzliwości pastora Jana Tomeczyka z Kościoła Chrześcijan Ewangelicznych mogliśmy korzystać z gościnności Ośrodka Rekolekcyjnego „ EDEN” w Oświecie. Jest to malowniczo położona miejscowość nad jeziorem o tej samej nazwie oddalona ok. 35 km od Szubina. Postaram się w skrócie opisać najważniejsze fakty.....



PIĄTEK- 16.06

Po obfitym obiedzie załadowani na maxa wyruszyliśmy naszym białym pojazdem ciągnąć za sobą nasze nieodłączne kajaki. Dotarliśmy do miejscowości Kierzkowo gdzie czule pożegnaliśmy naszego niezawodnego kierowcę. Przed nami była 15 kilometrowa trasa(złośliwi mówili, że było 20

kilometrów). Niebieski szlak wiódł nas przez tak interesujące miejscowości jak Ostrówce, Chomiąże Szlachecką czy Drewno. Było bardzo gorąco i nie padało. Około 21.00 dotarliśmy do Oświecki gdzie zostaliśmy serdecznie przyjęci przez kierownika ośrodka p. Marka Błaszczyka oraz przebywającą tam międzynarodową grupę młodzieży. W czasie rozbijania namiotów grupa dyżurna przygotowała kolację, którą spożyliśmy z wielkim apetytem. Jeszcze tylko krótka kąpiel w jeziorze i wyczerpani dzisiejszym dniem zapadliśmy w twarde sen(Tomasz S. w ogóle nie chrapał)

SOBOTA- 17.06

Pobudka była wyjątkowo szybko i już o 8.30 byliśmy po śniadaniu. Czas dopołudniowy zajęły nam prace na terenie ośrodka gdzie wychowankowie mogli w pełni wykorzystać umiejętności przyswojone podczas szkolenia zawodowego. Wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Następnie zapakowaliśmy nasze kielbasy do kajaków i w ten oryginalny sposób udaliśmy się na obiad do campingu Gąsawka prowadzonego przez duet holendersko – belgijski. Po włożeniu fartuchów Paweł i Sławek pełnili funkcje starszych kucharzy(kielbasę z grilla zrobili po mistrzowsku). Po powrocie do Edenu doskonaliliśmy swoje skoki na batucie(szczególnie wysoko skakał Jasio). Wieczorem zaliczyliśmy jeszcze kąpiel w jeziorze oraz spacer po okolicy(widzieliśmy dziki oraz motolotnie). Po kolacji jeszcze tylko szybka prasówka, poprawienie namiotów i szybko zapadliśmy w mocny sen.

NIEDZIELA- 18.06

Pobudka była wyjątkowo późno i śniadanie w postaci jajecznicy spożyliśmy dopiero ok. 10.30. Po śniadaniu zwijanie obozowiska oraz sprząkanie terenu.

W czasie który pozostał do przyjazdu naszego kierowcy zdążyliśmy pograć w siatkówkę, plażową, piłkę nożną oraz oczywiście wykonać dzikie skoki do wody. Wydaje się nam, że pozostawiliśmy po sobie doskonałe wrażenie w Oświecie (gospodarze dopytywali się kąd przyjedziemy następnym razem). Do zobaczenia we wrześniu.



Tomasz Półtorak

JAK WALCZYLIŚMY Z WŁASNĄ SŁABOŚCIĄ

CZYLI SPŁYW KAJAKOWY PO POJEZIERZU ŻNIŃSKIM KTÓRY ZALICZYLIŚMY W DNIACH 26 – 28.05.2006.

PIĄTEK

Po dobrym obiedzie szybka odprawa, załadunek sprzętu i już mkniemy naszym śnieżnobiałym „Lublinem”. Jest nas razem dwunastu – 10 wychowanków oraz 2 wychowawców. Na terenie ośrodka w Wąsoszach zostawiamy nasze bagaże i dalej jedziemy ok. 15 km na jezioro Duże Żnińskie. Wodujemy się czując na sobie spojrzenia windsurferów którzy korzystając z niezłego wiatru także okupują tamtejszy akwen. Pokonanie jeziora zajmuje nam 45 minut (cały czas pod falę, a wieje co najmniej piątka).

Cały czas doskonalimy technikę wiosłowania i staramy się utrzymać szyk (Paweł i Rafał są w tym niezli). Wpływamy na Gąsawkę, zaczyna padać (przydają się sztormiaki). Po około 1000 metrów wypływamy na jezioro Dobrylewskie, następnie jezioro Sobiejuskie, przierzucamy kajaki przez śluzę i jesteśmy na jeziorze Żędowskim. Głód powoduje, że nasze tempo jest tak szybkie iż niektórzy pokonują przejście na jezioro Wąsokie betonowym kanałem pod jezdnią. Jest ok. chociaż niektórzy przetarli sobie główki o beton.

Dopływamy na przystań ok. 21.00 zabezpieczamy kajaki i dyżurni ruszają do boju z kolacją. Wszyscy niecierpliwie czekają na sygnał do jedzenia (zwłaszcza Daniel). Wędzona makrela i sałatka rybna – pikantna smakują znakomicie. Po kolacji omawiamy dzień – 15 kilometrów było nasze. O 23.00 z naszego Hangaru dało się słyszeć potężne chrapanie w którym pierwsze skrzypce grał wychowawca Tomasz S.

SOBOTA

Pobudka ok. 8.00, konkretne śniadanie, robimy zapasy kanapek. O 10.00 jest już jak zawsze niezawodny pan Jacek. Zaczepiamy kajaki i przez Żnin ruszamy nad jezioro Foluskie. Jest to malowniczy akwen wodny otoczony zalesionymi wzgórzami. Pokonujemy go szybko, pogoda fantastyczna, tafla wody jak lustro. Wpływamy na Strugę Foluską która powiedzie nas na jezioro Ostrowieckie. Ten odcinek przez naszych chłopców został nazwany „Kambodżą”. Najsprawniej pokonał go Rafał którego po wyjściu z trzciny trudno było poznać. Na jeziorze Ostrowieckim – 4200 metrów długości zatrzymujemy się w uroczym ośrodku wypoczynkowym w Wiktorowie.

Spożywamy suchy prowiant oraz testujemy sztuczną ściankę wspinaczkową (najwyżej wspinał się Krzysztof). Ruszamy dalej



wpływamy na jezioro Kierzkowskie – 2200 metrów długości, przepływamy pod mostem kolejowym i już jesteśmy na olbrzymim jeziorze Wolickim (243 ha). Po 45 minutach mocnego wiosłowania

opuszczamy ten akwen i pod mostem drogowym wpływamy na Noteć. Płyniemy z prądem rzeki i możemy pozwolić sobie na dłuższe chwile odpoczynku.

Olbrzymie stado czarnych i rudych byków gromadzi się przy rzece bacznie obserwując nasze poczynania. Po kilku pamiątkowych fotkach oraz ciepłych słowach pożegnania płyniemy dalej.

Po przepłynięciu 11 km leniwie wijącej się wśród pól Noteci zbliżamy się do kresu naszej trasy miasta Łabiszyn. Rzeka kończy się potężnymi metalowymi wrotami które stanowią element kanału śluzowego obniżającego poziom rzeki o 3 metry. Dzięki uprzejmości pana śluzowego wpływamy do zamkniętej komory i opadamy w dół i z powrotem w górę (niezapomniane przeżycie). Czekając na naszego kierowcę spożywamy pyszne lody. Po przyjeździe do naszej bazy wypadowej w Wąsoszu, szybkie mycie kajaków po którym dyżurni rozpalają ognisko. Po wyczerpującym etapie (prawie 23 km) kiełbaski z grilla smakowały znakomicie.

Jeszcze szybka toaleta i już byliśmy na naszych wygodnych postaniach.....



NIEDZIELA

Dzień powitał nas silnym wiatrem wiejącym od wzburzonego jeziora. Znakomita pogoda na spożycie na śniadanie gorącej jajecznicy na kiełbasie. Ten ostatni dzień naszej wyprawy spędzaliśmy na miejscu. Był więc czas na piłkę nożną, łowienie ryb i słuchanie muzyki. Prawdziwi twardziele którym dalej było mało wody zaliczyli kąpiel w jeziorze. Następnie sprzątanie naszych pomieszczeń i już podjechał nasz pojazd. Nigdy byśmy nie podejrzewali, że Lublin jest aż tak pojemny: O 13.30 przejechaliśmy bramę wjazdową budynku przy ulicy Keyńskiej 36.

W splotwie uczestniczyli następujący wychowankowie: Michał Belowski, Krzysztof Lewnau, Michał Guziołek, Paweł Tudrej, Paweł Pyra, Grzegorz Perestaj, Sławomir Borowski, Daniel Janeczek, Patryk Pietrzak, Rafał Sowiński. Szlak wytyczali wychowawcy Tomasz Staroń i Tomasz Półtorak.



Tomasz Półtorak

WYCIECZKA DO TORUNIA

W dniu 8.06.2006r. grupa ośmiorgo wychowanków, wyróżnionych przez Radę Pedagogiczną Szkół za najlepsze zachowanie lub najlepsze wyniki w nauce w roku szkolnym 2005/06, pojechała na wycieczkę do grodu Mikołaja Kopernika. Byli to uczniowie: Piotr Ochenkowski, Paweł Pyra, Sławomir Borowski, Sebastian Nakielski, Mateusz Wiatrowski, Daniel Janeczek, Piotr Radziszewicz oraz Michał Wypych.



Zwiedzanie zaczęliśmy od pomnika znakomitego astronoma, który stoi w samym centrum toruńskiej Starówki. Po zrobieniu sobie zdjęć udaliśmy się do domu, gdzie urodziła się słynna osobowość Torunia. Tam zobaczyliśmy pomieszczenia, w których żył i pracował Kopernik. Następnie przeszliśmy pod Krzywą Basztę znajdującą się nad Wisłą. Kolejnym etapem wycieczki był spacer Bulwarem Filadelfijskim. Podziwialiśmy także piękną architekturę Kościołów i budynków tworzących osobliwy klimat Starówki.

Ostatnim etapem naszej wycieczki było obejrzenie pokazu w Planetarium pt. „Cudowna podróż”, w czasie którego odbyliśmy lot w kosmiczną przestrzeń. Zobaczyliśmy jak wygląda Ziemia widziana oczyma astronauty odbywającego rejs po galaktyce. Poznaliśmy budowę i wygląd Księżyca, Słońca, Marsa, Jowisza i Saturna.

Wycieczkę, zorganizowaną przez pana Mieczysława Luchowskiego, uważamy za udaną. Na pamiątkę zostały nam fotografie i miłe wspomnienia.



Mieczysław Luchowski

MISTRZOSTWA PAŁUK

W niedzielę w sali bilardowej MOAS-u Szubina odbyły się otwarte Mistrzostwa Pałuk oraz V Grand Prix Inowrocławia. W imprezie udział wzięło 32 zawodników z Inowrocławia, Łabiszyna, Szubina, Strzelna, Żnina.



Turniej rozpoczął się o godz.10.00 i trwał prawie do godz.19-tej. Na uwagę zasługuje dobry debiut zawodników ze Żnina i Szubina. Najlepszy z bilardzistów ze stolicy Pałuk, Kamil Podobiński zajął XVII miejsce, a Rafał Tarasieńko z Szubina był IX.

Do ćwierćfinałów awansowali: Jacek Jabłoński, Hering Dawid, Baranowski Piotr z Inowrocławia, Seifert Sebastian, Mateusz Ślusarczyk, Michałina i Szymon Kryszak z Łabiszyna, Jerzy Pawlak ze Strzelna. Najtrudniejsze mecze toczyli S.Seifert, który ograł P.Baranowskiego 4:3 oraz Sz.Kryszak, który dosyć szczęśliwie pokonał siostrę Michałinę. W półfinałach spotkały się pary inowrocławsko-łabiszyńskie. W pierwszym z nich Sz.Kryszak wygrał 4:2 z J.Jabłońskim, a w drugim D.Hering ograł S.Seiferta 4:2.

Mecz finałowy również zakończył się wynikiem 4:2.

I miejsce przypadło Szymonowi Kryszakowi. Najlepsza czwórka zawodników otrzymała premie finansowe oraz puchary, które ufundował prezes UKS "Łabiszynianka" Grzegorz Dobrowolski.



Stefan Kryszak

WYCIECZKA ROWEROWA 14.06.06r.

W piękny majowy poranek dnia 14.06.06r. wychowankowie grupy czwartej wraz z panem Staroniem wybrali się na wycieczkę rowerową do Wąsosz. Uczestnicy eskapady na wspaniałych niebieskich rowerach



przemknęli dziesięciokilometrową trasę i bardzo szybko znaleźli się na brzegu wąskiego jeziora. Tam rozegraliśmy piłki nożnej- mimo wysokiej trawy widowisko stało na wysokim poziomie. Następnie najtrwalsi z twardych skorzystali z kąpieli w czystej, choć chłodnej wodzie. Mniej twardzi uprawiali wędkarstwo i siatkówkę plażową. Bardzo miło i szybko minął czas, więc musieliśmy szybko wracać do Szubina na przepyszny obiad. Nasze niezastąpione, niebieskie mustangi" migiem przetransportowały nas do placówki. W tak kulturalny i miły sposób spędziliśmy to majowe przedpołudnie.



Tomasz Staroń.

TAM TEŻ BYLIŚMY

CZYLI KRÓTKA RELACJA Z VI EUROPEJSKIEGO
FESTIWALU LEKKOATLETYCZNEGO

BYDGOSZCZ CUP 2006.

Jak co roku zjawiliśmy się punktualnie o 17.00 na stadionie Zawiszy by razem z dwoma tysiącami kibiców oglądać zmagania lekkoatletów. Wyniki



osiągane przez poszczególnych zawodników potwierdziły fakt, że to dopiero początek sezonu i wielu jeszcze daleko do optymalnej formy. Na tym tle wyróżnił się nasz medalista olimpijski Szymon Ziółkowski, który w rzucie młotem osiągnął 79,85 m. Drugim bohaterem mitingu został Przemysław Czerwiński który zwyciężył z wynikiem 5,70 m. Kolejną konkurencją- skok o tyczce kobiet mogliśmy bardzo dobrze obserwować (siedzieliśmy ok. 10 metrów od zeskoku). Wygrała

Monika Pyrek (4,50) przed Anną Rogowską (4,40).

W wyjeździe brali udział następujący wychowankowie: Borowski S, Janeczek D, Belowski M, Perestaj G, Wilk K, Socinski R, Ochenkowski P, Pyra P.



T.PÓLTORAK

RAJD PIESZY DO WĄSOSZA 07.06.06r.

W dniu 07.06.06r. grupa dwunastu wychowanków pod czujnym okiem wychowawców: Tomasza Półtoraka i Tomasza Staronia wybrała się pieszo do Wąsosza na rajd. Wszyscy spędzili miło czas na wędkowaniu i plażowaniu. Rozegrano również zawody kajakowe, w których bezkonkurencyjny okazał się Paweł Pyra przed

Pawłem Tudrejem. W

tak wspaniały

dzień nie

mogło się

obyć

oczywiście

bez smażenia

na grillu

upragnionej

kiełbasy. Jak nie trudno się domyśleć wszystkim smakowała wybornie. Posileni oraz we wspaniałych nastrojach i humorach powróciliśmy wieczorem do placówki



Tomasz Staroń.

FESTYNY DLA PRZEDSZKOLAKÓW I SZKOŁY SPECJALNEJ



Tradycyjnie w czerwcu zostaliśmy poproszeni do udziału w festynie dla przedszkolaków. Nasz udział polegał na organizacji dla dzieci gier i zabaw ruchowych. W tym roku festyn nosił miano „Świat Bajek”. Wychowankowie naszej placówki przeprowadzili 6 konkurencji : rzut w maskotki, ringo, łowienie ryb, unihock, minikosz, rzut do kubła. Byliśmy bacznie obserwowani przez mieszkańców Szubina.



Wynikiem tego było zaproszenie pana Dyrektora Szkoły Specjalnej do pomocy w przeprowadzeniu imprezy sportowej dla jego podopiecznych. Dzięki temu nawiązaliśmy nowe kontakty. Wychowankowie zachowali się wspaniale podczas obu imprez. Szczególnie pomoc niepełnosprawnym wprawiała w zdumienie nauczycieli szkoły specjalnej. W obu imprezach udział wzięli : M. Supiński, P. Pyra., M. Maciulewicz, P. Klimkiewicz, M. Guziółek, M. Wiatrowski.



Karol Roj

Wycieczka do zakładów rzemieślniczych na terenie miasta i gminy Szubin

W dniu 31.05.2006r. z inicjatywy nauczycieli Bronisława Jarockiego i Wojciecha Kaszuby odbyła się wycieczka dydaktyczna do ślusarskich i stolarskich zakładów rzemieślniczych na terenie miasta i gminy Szubin.

Jako pierwszy zwiedziliśmy zakład ślusarski METPOL, zajmujący się produkcją różnego rodzaju wiertel służących do obróbki drewna. Właścicielem zakładu pan Eugeniusz Szymański zapoznał uczniów z całym tokiem produkcyjnym wykonywanych tu narzędzi a następnie dokonał prezentacji gotowych wyrobów. Wychowankowie zwrócili uwagę na bardzo dużą dokładność oraz estetykę prezentowanych wyrobów.

Następnie zwiedziliśmy zakład ślusarski TOKMET, którego właścicielem jest pan Zdzisław Kluj. Tu mieliśmy okazję zobaczyć pracę różnego typu tokarek i frezarek. W zakładzie tym produkowane są elementy do



okrętowych. Wszystkie wyroby produkowane są ze stali nierdzewnych oraz z metali kolorowych. Z zakładu ślusarskiego pojechaliśmy do stolarni, której właścicielem jest pan Franciszek Wachowiak. Stolarnia ta zajmuje się wytwarzaniem mebli z drewna sosnowego. Uczniowie mieli okazję zapoznać się z różnego typu pilami i obrabiarkami do drewna. Zainteresowanie zwiedzających wzbudziła np. piła wahadłowa czy małych rozmiarów piła taśmowa. Bardzo podobały się też prezentowane wyroby gotowe jak łóżka, stoliki nocne, różnego typu półki wiszące i komody.

Po zakończeniu zwiedzania udaliśmy się do stolarni pana Ireneusza Makowieckiego. Jest to najstarszy w Szubinie rodzinny zakład stolarski. Po zakładzie oprowadzał nas senior i założyciel zakładu pan Jan Makowiecki. Oprócz prezentacji pracujących tu obrabiarek do drewna chłopcy mogli posłuchać o historii zakładu i produktach wykonywanych od początku istnienia stolarni.

Wracając do Zakładu mieliśmy okazję zwiedzić bardzo nowoczesny tartak pana Mieczysława Nowaka. Właściciel oprowadził nas po zakładzie pokazując i omawiając pracujące tam maszyny. Szczególne zainteresowanie zwiedzających wzbudziła bardzo nowoczesna i w pełni zautomatyzowana ostrzarka do pił taśmowych używanych w pracujących tam trakach poziomych.

Do placówki wróciliśmy o godz. 14.45. W wycieczce uczestniczyło ośmiu wychowanków: Wypych Michał, Radziszewicz Piotr, Guziołek Michał, Sociński Rafał, Janeczek Daniel, Marat Patryk, Jakszewicz Dariusz i Wojciechowski Krystian.



Opiekunowie zauważyli duże zainteresowanie wychowanków we wszystkich zwiedzanych zakładach rzemieślniczych. Zachowanie uczniów podczas całej wycieczki było wzorowe.

nauczyciel zawodu **Wojciech Kaszuba**

Dnia 6.06.2006 r. odbył się coroczny Dzień Sportu Szkolnego. Uczniowie tego dnia rzucali piłką lekarską, skakali w dal, biegali na 60m, przeciągali linę. Jak zwykle najciekawszą i najbardziej zaciętą dyscypliną było przeciąganie liny. Bezkonkurencyjni okazali się „silacze” z Z.S.Z. Zacięta walka toczyła się o drugą lokatę i okazało się, że przypada ona w udziale trzem zespołom: S.P., I gimnazjum i III gimnazjum.

Wyniki poszczególnych dyscyplin:

Rzut piłką lekarską:

1. Paweł Makowski- 12,30m. – I G.
2. Sławomir Borowski- 11,20m. – III G.
3. Piotr - Radziszewicz 11,00m. – ZSZ
Michał Wypych- 11,00m. – ZSZ

Skok w dal:

1. Andrzej Zaborowski- 5,50m. – III G.
2. Maciej Świątek- 5,40m. – I G.
3. Rafał Sociński- 5,35m. – ZSZ

Bieg na 60m.

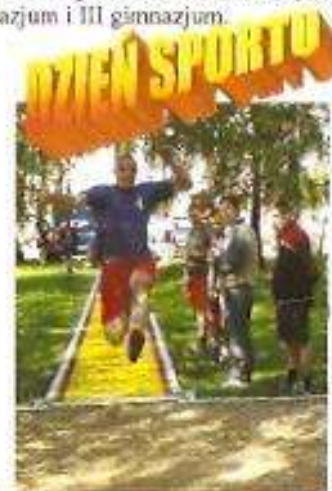
1. Artur Samulski- I G.
2. Andrzej Zaborowski – III G.
3. Sebastian Sobocki- I G.

W turnieju piłkarskim rozegranym pomiędzy drużynami „Ślusarzy”, „Stolarzy” i „Malarzy” najlepsi okazali się „Stolarze”, którzy wygrali wszystkie swoje mecze. Drugie miejsce zajęli „Malarze” a trzecie „Ślusarze”

Ogólna klasyfikacja Dnia Sportu Szkolnego przedstawia się następująco:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa
2. I Gimnazjum
3. III Gimnazjum
4. II Gimnazjum
5. Szkoła Podstawowa

Zawody zostały przygotowane i przeprowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego Wojciecha Wypycha oraz przy współpracy nauczyciela Mieczysława Luchowskiego.



Mieczysław Luchowski

<p>REDAKCJA MOASEK adres: ul. Keyńska 36 89-200 Szubin woj. kujawsko-pomorskie tel. 052-384-28-19</p>	
<p>Kolegium redakcyjne mgr Tomasz Kaszewski mgr K. Rej, Stefan Kryszak, mgr R. Kociałkowski, mgr Tomasz Staroń; mgr Wojciech Kaszuba, Kazimierz Tryba, mgr tomasz Piótorak</p>	